

Koleją po Dolnym Śląsku 5 tras kolejowo-piesznych



**zawiera 5 planów
jednodniowych wycieczek**

Koleją po Dolnym Śląsku: 5 tras kolejowo-piesznych

ISBN 978-83-64885-07-5

Instytut Dolnośląski, lipiec 2018

opisy miejsc i tras: Wojciech Głodek, wprowadzenie: Jolanta Kluba

korekta: Jolanta Kluba, skład: Wojciech Głodek

zdjęcia: Wojciech Głodek (str.1,6,9,16,30,42,45), Piotr Weber (str.4,17,34,40,41,43),
Joanna Witek (str.5,14,24,38,46), Piotr Słowiński (str.8,10,11,13),
arch. UM Świdnica (str.18), Tomasz Pietrzyk (str.19), Dariusz Nowaczyński (str.21),
Bartek Połotczak (str.22), Damian Posadzy (str.25), Andrzej Deska (str.26),
Agnieszka Kalota (str.27,29), ITdotum (str.32),
arch. UG Janowice Wielkie (str.33,35), VentoStudio (str.37)

Za pomoc w przygotowaniu publikacji dziękujemy:

Karkonoskiemu Parkowi Narodowemu, Muzeum Kolejnictwa w Jaworzynie
Śląskiej, Urzędowi Miejskiemu w Świdnicy, Urzędowi Miasta Jelenia Góra,
Urzędowi Gminy Janowice Wielkie, Urzędowi Miejskiemu w Watbrzychu.



Wydanie niniejszej publikacji jest współfinansowane
z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Przewodnik, który oddajemy w Wasze ręce, zachęca do tego, by poznać Dolny Śląsk podczas pieszych wędrówek i podróży koleją, przy czym wszystkie zaproponowane tutaj wycieczki łączą te dwie formy aktywności pozwalając cieszyć się urokami każdej z nich.

Dynamiczny rozwój kolei na Dolnym Śląsku, który przypadł na II połowę XIX wieku, zapoczątkował także rozwój turystyki - obszary te od dawna są zatem ściśle ze sobą związane. Turyści pociągami dojeżdżali zarówno w miejsca niedzielnych wycieczek, jak i na długie, wielodniowe czy nawet wielotygodniowe pobyty. Dzisiaj na nowo odkrywamy możliwości, jakie daje turystom dobrze funkcjonująca kolej i korzystamy z niej nie tylko wyjeżdżając na dwutygodniowe ferie, ale także przy okazji kilkugodzinnych wypadów za miasto.

Co więcej - ostatnie lata pokazały, że kolej może nie tylko stanowić idealny dla turysty środek transportu, ale sama w sobie może stać się atrakcją turystyczną. Po latach zaniedbań rewitalizujemy niewykorzystywane od dawna linie kolejowe, a oferta przewoźników w coraz większym stopniu uwzględnia potrzeby tych, którzy do pociągu wsiadają z plecakiem zapakowanym na piesze - nizinne czy górskie - wędrówki.

Z tego też względu proponujemy Wam przewodnik po Dolnym Śląsku, w którym znajdziecie informacje na temat interesujących linii kolejowych oraz atrakcji turystycznych, do których możecie dotrzeć podróżując koleją i wstępując na turystyczne szlaki zlokalizowane w pobliżu dworców. Jesteśmy przekonani, że kolejna już nasza publikacja, w której nawiązujemy do dawnej i współczesnej historii tych ziem oraz podejmujemy ważny dla regionu temat linii kolejowych, ich potencjału i możliwości wykorzystania, może być interesująca zarówno dla mieszkańców, jak i turystów.

W przewodniku przedstawiamy pięć propozycji, które obejmują interesujące i pozwalające cieszyć się walorami dolnośląskiej przyrody i architektury trasy kolejowe i szlaki piesze. Każda z tych propozycji to okazja do odkrycia skrawka regionalnej historii, poznania interesujących zabytków i zrealizowania przyjemnej podróży koleją. Zabieramy Was do Szklarskiej Poręby, Jaworzyny Śląskiej, Świdnicy, Wałbrzycha, Mieroszowa, Sokołowska, Ząbkowic Śląskich, Barda, Jeleniej Góry, Wojanowa, Łomnicy i Janowic Wielkich.

Proponujemy Wam pięć tras kolejowo-piesznych i każdej poświęcamy odrębny rozdział, w którym znajdziecie trasę proponowanej wycieczki (w tym przykładowy plan z uwzględnieniem rozkładu jazdy pociągów) oraz charakterystykę najważniejszych, najciekawszych atrakcji turystycznych na trasie. **Ze względu na liczne prace modernizacyjne i związane z tym częste zmiany rozkładów jazdy przed każdym wyjazdem prosimy o sprawdzenie aktualnego rozkładu jazdy na stronach internetowych przewoźników.**





Dla zilustrowania piękna i bogactwa przyrody i dziedzictwa materialnego regionu, do każdej z tras dobraliśmy zdjęcia, ukazujące jej wyjątkowy urok.

Mamy nadzieję, że nasz przewodnik pozwoli Wam odkryć poza atrakcjami turystycznymi regionu także potencjał linii kolejowych; że dzięki niemu w swoich wyjazdowych planach coraz częściej uwzględnić będziecie rozkład jazdy pociągów. Korzystanie z linii kolejowych w planowaniu różnych, krótszych i dłuższych turystycznych wypadów, to wygoda i gwarancja wypoczynku. Piękne i różnorodne zabudowania dworcowe, biegnące wzdłuż lub w poprzek linii kolejowych szlaki turystyczne, majestatyczne góry i urokliwe doliny - to wszystko można zobaczyć podczas jednej wycieczki, którą zrealizujecie łącząc spacer z podróżą koleją.

Plecaki spakowane? Bilety zakupione? To sznurujcie buty i w drogę!



Szklarska Poręba - Jakuszyce

Szklarska Poręba położona między Karkonoszami a Górami Izerskimi to jeden z najbardziej znanych dolnośląskich kurortów. To świetne miejsce do uprawiania aktywnego wypoczynku zarówno latem, jak i zimą, indywidualnie i całymi rodzinami. Na turystów w Szklarskiej Porębie czekają setki kilometrów tras spacerowych, zapierające dech w piersiach panoramy, osobliwości przyrody, zabytki i muzea. Wielką zaletą jest też krystalicznie czyste powietrze, gdyż dzięki często wiejącym tu wiatrom Szklarska Poręba wymieniana jest wśród trzech miast w Polsce o najlepszej jakości powietrza.

Leżąca w granicach administracyjnych Szklarskiej Poręby Polana Jakuszycka to w zimie raj dla narciarzy biegowych dzięki setkom kilometrów tras wytyczonych przez Stowarzyszenie Bieg Piastów. Latem to idealne miejsce do pieszych i rowerowych wędrówek w Góry Izerskie i do pozostałości dawnych osad górskich, które jeszcze nie tak dawno były całkowicie niedostępne ze względu na położenie w pasie nadgranicznym.

Szklarska Poręba zajmuje obszar ponad 70 km kwadratowych i ma 5 stacji i przystanków kolejowych. Między Szklarską Porębą Górną (główny dworzec blisko centrum miasta) a Szklarską Porębą Jakuszyce kursują komfortowe klimatyzowane czeskie szynobusy jeżdżące na trasie z Liberca do Szklarskiej Poręby. Wijącą się wśród gór urokliwą trasę kolejową przemierza dziennie od 3 do 9 składów, najwięcej w weekendy i w sezonie.

Proponowana wycieczka:

- przyjazd do Szklarskiej Poręby:
8⁰⁸(Wrocław), 8²²(Liberec), 8³⁵(Warszawa/Gdynia)
- przerwa na kawę na dworcu (ok. 45 min.)
- przejazd pociągiem do Jakuszyce o 9²⁹(13 min.)
(cena biletu 2,50 zł, zakup w kasie)
- szlakiem turystycznym na Szrenicę (ok. 3 godz.)
- przerwa na drugie śniadanie na szczycie (ok. 30 min.)
- powrót czerwonym szlakiem przez Halę Szrenicką i wodospad Kamieńczyka (ok. 2 godz.)
- zwiedzanie Szklarskiej Poręby i obiad (ok. 3 godz.)
- wyjazd z Jeleniej Góry:
18²⁹(Liberec), 18⁴⁸(Wrocław), 19²⁰(Warszawa/Gdynia)





#JAKUSZYCE

Dworzec w Szklarskiej Porębie Górnej położony u stóp kilkunastometrowej skalnej ściany należy do najbardziej urokliwych w kraju. Sprzed wzniesionego w stylu sudeckim na pocz. XX w. budynku rozciąga się szeroka panorama na miasto. Wewnątrz znajduje się bar, który otwiera się chwilę przed przyjazdem pierwszego pociągu od strony Jeleniej Góry, a zamyka chwilę po odjeździe ostatniego. Można się tu napić kawy lub piwa, coś przekąsić, a także skorzystać z przechowalni bagażu.

Przystanek Szklarska Poręba Jakuszyce na wysokości 886 m n.p.m. to najwyżej położony przystanek kolejowy w Polsce. Znajduje się tu tablica pamiątkowa 110-lecia tej linii kolejowej umieszczona na bryle kwarcu z Gór Iżerskich stojącej na cokole z podkładów kolejowych.



#TORFOWISKAKARKONOSKIE

Od przystanku kolejowego idziemy w dół szlakiem zielonym wzdłuż drogi w stronę Szklarskiej Poręby. Już po chwili szlak schodzi z drogi i zaczyna powoli wspinać się przez las. Podejście jest łagodne, jednak trzeba zabrać dobre buty, bo szczególnie po opadach deszczu zdarzają się dłuższe błotniste odcinki.

Za Owczymi Skałami aż do Rozdroża pod Przedziałem szlak prowadzi po drewnianych kładkach nad torfowiskami. Trasa jest idealna dla tych, którzy lubią chodzić po górach w ciszy i spokoju - innych turystów spotyka się tutaj bardzo rzadko. Po ponad dwóch godzinach spaceru docieramy do Schroniska na Hali Szrenickiej. Powstało ono w 1786 roku jako "Nowa Buda Śląska" i było od tego czasu wielokrotnie przebudowywane.

Idąc dalej szlakiem zielonym po półgodzinie docieramy do Szrenickiej Skały, skąd szlak czarny poprowadzi nas bezpośrednio na szczyt (ok. 10 min.). Położone na Szrenicy na wysokości 1362 m n.p.m. schronisko jest najwyższym punktem naszej wycieczki. Rozciąga się stąd znakomity widok na Szklarską Porębę, widać też Kotlinę Jeleniogórską i otaczające ją góry, warto więc zrobić sobie tu chwilę przerwy.

Powrót rozpoczynamy czarnym szlakiem łącznikowym (ok. 5 min.) i potem przez Halę Szrenicką i Wodospad Kamieńczyka schodzimy szlakiem czerwonym do centrum Szklarskiej Poręby. W miasteczku bez problemu znajdziemy miejsce na dobry obiad lub pyszny deser, choć w sezonie może być trochę tłoczno. O naszych ulubionych miejscach piszemy na smakidolnegoslaska.przystanekd.pl



Prawie cała nasza trasa przebiega przez Karkonoski Park Narodowy. Park utworzono w 1959 roku, jednak już na początku XX wieku doceniano niezwykłą przyrodę Karkonoszy - w 1910 roku powstało tu stanowisko komisarza ochrony przyrody, a w 1933 roku utworzono pierwsze rezerваты. Karkonosze to najwyższe i największe pasmo Sudetów, a część, którą zwiedziliśmy, określana jest mianem Śląskiego Grzbietu, długiego, granitowego w miarę wyrównanego wału z wystającymi niezbyt wysoko nad niego kulminacjami, jak odwiedzona przez nas Szrenica.

Występujące w Karkonoszach piętra roślinne, każde o odmiennym klimacie, sprawiają, że góry te charakteryzują się dużym zróżnicowaniem gatunkowym. Aby poznać przyrodę Karkonoszy, warto odwiedzić znajdujące się w Szklarskiej Porębie Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej (schodząc od wodospadu Kamieńczyka najlepiej zmienić szlak z czerwonego na czarny i dojść do dolnej stacji wyciągu na Szrenicę, obok której znajduje się Centrum).

Nie jest to jednak jedyne muzeum w Szklarskiej Porębie. Jeśli starczy Wam czasu, to możecie tu odwiedzić Muzeum Mineralogiczne z blisko trzema tysiącami minerałów i skamieniałości, Muzeum Włastimila Hofmana funkcjonujące w domu artysty, który pozostał w prawie nienaruszonym stanie od jego śmierci czy Muzeum Gerharta i Carla Hauptmannów, ulokowane w domu, który przez wiele lat był miejscem pracy twórczej dwóch wybitnych pisarzy i spotkań wielu twórców tamtego okresu.



#WODOSPADKAMIĘCZYKA



Jaworzyna Śląska - Świdnica

Jaworzyna Śląska to niewielkie miasto, które powstało w "szczerym polu" w związku z budową otwartej w 1843 roku linii kolejowej Wrocław Świebodzki - Świebodzice, drugiej najstarszej linii kolejowej na Dolnym Śląsku. Jej niemiecka nazwa - Königszelt (tłumaczona jako "Królewski Namiot") została zatwierdzona jeszcze przed uruchomieniem linii kolejowej i nawiązywała do oszańcowanego obozu wojskowego, w którym w 1761 roku stacjonował tu cesarz Prus Fryderyk II Wielki.

Świdnica to historyczne miasto o ponad 750-letniej tradycji, które jest uznawane za jedno z najcenniejszych zabytkowych miast Polski. Dawniej stanowiła jeden z najważniejszych w regionie ośrodków kupieckich oraz stolicę samodzielnego Księstwa Świdnicko-Jaworskiego. To tutaj na liczne jarmarki przyjeżdżali kupcy, chcący zaopatrzyć się w biżuterię, sól oraz słynne w całej Europie świdnickie piwo. Ze Świdnicą wiążą się także losy wielu znanych postaci, jak choćby astronom Marii Kunic czy najśłynniejszego pilota myśliwskiego z czasów I wojny światowej Manfreda von Richthofena.

Między Jaworzyną Śląską a Świdnicą kursuje codziennie 10 par wygodnych i klimatyzowanych szynobusów Kolei Dolnośląskich, można więc całkiem bez problemu zaplanować wycieczkę tam i z powrotem. Do Jaworzyny Śląskiej docierają bezpośrednie pociągi z Wrocławia, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Legnicy, Poznania, Warszawy czy Białegostoku.

Proponowana wycieczka:

- przyjazd do Jaworzyny Śląskiej:
9⁴⁷(Jelenia Góra), 9⁵⁰(Wrocław), 9⁵²(Legnica)
- zwiedzanie Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej (3 godz.)
- przejazd pociągiem do Świdnicy o 13⁵⁴(10 minut)
(cena biletu 4,40 zł, zakup u konduktora)
- spacer po mieście i zwiedzanie Świdnicy oraz przerwa na kawę lub obiad (4 godz.)
- powrót pociągiem do Jaworzyny Śląskiej 18⁴¹(10 min.)
(cena biletu 4,40 zł, zakup u konduktora)
- wyjazd z Jaworzyny Śląskiej:
18⁵⁷(Wrocław), 18⁵⁹(Legnica), 19³⁷(Jelenia Góra)





Po wybudowaniu w 1843 roku linii Wrocław - Świebodzice, w 1844 odgałęzienia do Świdnicy i w 1856 roku do Legnicy Jaworzyna Śląska stała się ważną stacją węzłową. Wzniesiono tu duży, zachowany do czasów współczesnych, wielofunkcyjny dworzec oraz pierwszą parowozownię. Na początku XX w. w pewnym oddaleniu od dworca wybudowano nową, wachlarzową halę parowozowni mieszczącą aż 19 stanowisk i pełne zaplecze techniczne. Funkcjonowała do lat 90. XX wieku, kiedy stopniowy spadek liczby przewozów sprawił, że PKP przekształciły ją w Skansen Lokomotyw Parowych, który działał do 2001 roku. Potem teren przejęła gmina, od której wraz z eksponatami wydzierżawiło go działające do dzisiaj Muzeum Kolejnictwa na Śląsku.



#KOŚCIÓLPKOJU

Muzeum Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej jest jedyną tego typu placówką na Dolnym Śląsku i jedną z trzech w kraju. Można obejrzeć tutaj zabytkowy tabor kolejowy normalnotorowy z okresu od 1890 do lat 70. XX wieku. Zbiór składa się z 40 lokomotyw parowych (produkcji polskiej, niemieckiej, angielskiej oraz amerykańskiej), lokomotyw elektrycznych i spalinowych oraz ponad 50 wagonów i innych kolejowych pojazdów specjalistycznych, ustawionych na torach o łącznej długości ok. 2 kilometrów. Dumą Muzeum jest czynny normalnotorowy parowóz Tkt48-18 z 1951 roku. Można go spotkać, wraz z trzema historycznymi wagonami, nie tylko w Jaworzynie Śląskiej, ale także na wielu dolnośląskich szlakach, gdzie prowadzi pociągi specjalne.

Dworzec w Jaworzynie Śląskiej został jakiś czas temu wyremontowany, można tu nie tylko wygodnie poczekać na pociąg, ale także skorzystać z toalety czy automatu z kawą i przekąskami. Jeśli jednak mamy nieco więcej czasu do odjazdu pociągu, to na kawę i ciastko warto odwiedzić wagon barowy w Muzeum Kolejnictwa z oryginalnym wyposażeniem, gdzie można dostać prawdziwą kawę (sypaną, parzoną w też nieczęsto już spotykanym ekspresie przelewowym) oraz pyszne domowe ciacho. Po drodze do Świdnicy mijamy tylko jedną miejscowość - Bolestawice Świdnickie, gdzie warto zwrócić uwagę na widoczny z pociągu kamienny gotycki kościół św. Jadwigi wzmiankowany po raz pierwszy w 1318 r., przebudowany w początkach XVI w. w stylu renesansowym.



Aby w pełni poczuć mieszaną średniowiecznych, kupieckich tradycji z nowoczesnym i pełnym kolorów miastem, proponujemy przejście "Książęcą Trasą Turystyczną", oznaczoną specjalnymi granitowymi płytami chodnikowymi. Można też wypożyczyć audioprzewodniki w Centrum Informacji Turystycznej. Na trasie zobaczymy:

- jedyne w Polsce Muzeum Dawnego Kupiectwa,
- Pomnik Historii - gotycką Katedrę św. Stanisława i św. Wacława z XIV wieku z najwyższą wieżą na Śląsku,
- Pomnik Historii - ewangelicki Kościół Pokoju Św. Trójcy, wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury Unesco,
- Wieżę Ratuszową, z której widać panoramę miasta,
- Dom pod Bykami, w którym od 1882 roku nieprzerwanie funkcjonuje apteka,
- pozostałości twierdzy przy pl. Św. Małgorzaty,
- rzeźbę świdnickich dzików przy Dawnym Pałacu Opatów Krzeszowskich,
- neogotycką, ceglana Wieżę Ciśnień z 1877 roku,
- dworzec kolejowy Świdnica Miasto z 1905 roku.

Świdnicę można też zwiedzać wykorzystując grę geolokacyjną, która prowadzi turystę po świdnickich zabytkach, prezentując historię powstania miasta oraz jego legendy. Grę rozpoczynamy przed Informacją Turystyczną na świdnickim Rynku. Wystarczy zeskanować znajdujący się tu kod QR, aby rozpocząć zabawę i poznać ciekawą historię miasta. Na trasie spotkamy między innymi podstępного bazyliuszka nękającego Świdnicę a także pomożemy schwytać sprytnego złodzieja, który okrada miejski skarbiec.





#ŚWIDNICA



#WAŁBRZYCHRYNEK

Wałbrzych - Mieroszów

Wałbrzych to miasto o długiej historii, często niesłusznie kojarzone tylko z kopalniami, przemysłem i tym samym z dymem, szarością i pyłem. Dziś to już zupełnie inna miejscowość, która szybko się zmienia i otwiera na turystykę. Piękny, odnowiony rynek i jego najbliższe okolice zachęcają do odwiedzenia centrum miasta. Wałbrzych to nie tylko wszystkim znany Zamek Książ i "złoty pociąg", ale także Centrum Nauki i Sztuki "Stara Kopalnia" z najstarszym i największym zachowanym zespołem górniczych budowli przemysłowych oraz wiele industrialnych zabytków w całym mieście. Dodatkową atrakcję stanowi fakt, że bez względu na to, w której części miasta się znajdziemy, zawsze otaczać będą nas góry.

Mieroszów to niewielkie miasteczko położone u podnóża Gór Suchych z uroczym małym rynkiem otoczonym niskimi kamieniczkami z różnych okresów architektonicznych. Na szczególną uwagę zasługuje ratusz z końca XIX wieku, który wcześniej pełnił rolę domu handlowego.

Między Wałbrzychem Głównym a Mieroszowem w weekendy i święta od maja do początku września kursują 4 pary klimatyzowanych szynobusów Kolei Dolnośląskie. Do Wałbrzycha docierają bezpośrednie pociągi z Wrocławia, Jeleniej Góry, Kłodzka, Poznania, Warszawy czy Białegostoku. Poza okresem kursowania pociągów wycieczkę do Mieroszowa można zrealizować korzystając z busów lub linii nr 15 komunikacji miejskiej w Wałbrzychu, która dojeżdża także do czeskiego Mezimesti.

Proponowana wycieczka:

- przyjazd do Wałbrzycha Głównego:
9¹³(Kłodzko), 9⁴²(Wrocław), 10¹²(Jelenia Góra)
- przejazd pociągiem do Mieroszowa o 10³⁷(27 min.)
(cena biletu 5,00 zł, zakup u konduktora)
- szlakiem turystycznym do Sokołowska (ok. 2-3 godz.)
- zwiedzanie Sokołowska (ok. 1-2 godz.)
- powrót do Wałbrzycha autobusem linii 15 o 15²⁷
(cena biletu 3,20 zł, zakup u kierowcy, 25 min.)
- zwiedzanie centrum Wałbrzycha, obiad (2 godz.)
- powrót na dworzec autobus linii A o 18¹⁴/18²⁹(12 min.)
- wyjazd z Wałbrzycha Głównego:
18³¹(Wrocław), 18⁴⁸(Jelenia Góra), 18⁵⁷(Kłodzko)



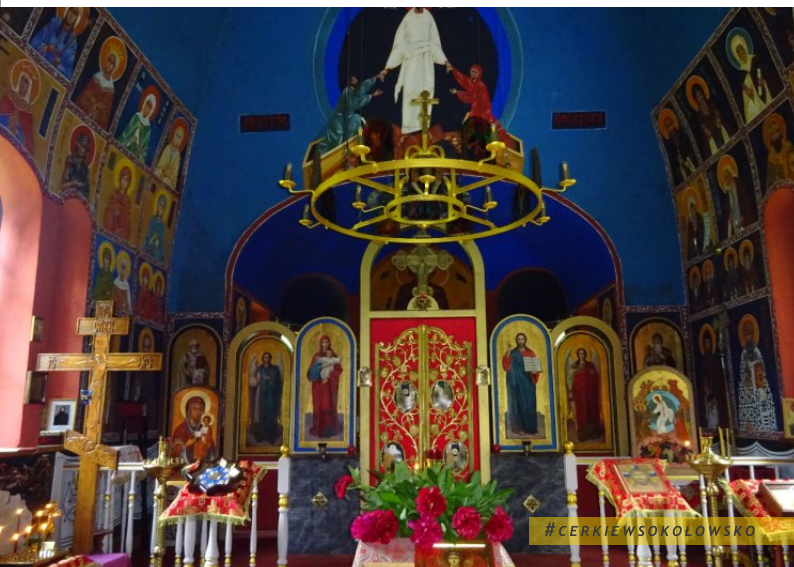


Jeśli do Mioszowa przyjedziemy pociągiem, na szlak możemy wejść od razu po wyjściu z szynobusa. Można jednak zdecydować się na dodatkowy spacer i przed wstąpieniem na szlak obejrzeć centrum Mioszowa. Warty uwagi jest zabytkowy rynek z ratuszem i kamieniczkami, stojący nieopodal kościół z XV wieku czy budynek dawnej katolickiej szkoły z XVI wieku. Potem wybieramy się niebieskim szlakiem turystycznym w stronę Sokołowska. Trasa jest łatwa, nie ma dużych przewyższeń, obfituje jednak w ciekawe widoki. Początkowe odcinki prowadzą po odkrytym terenie, a potem wchodzimy do lasu, aby po 2 i pół godzinie dotrzeć do Sokołowska, jednej z bardziej niezwykłych miejscowości na Dolnym Śląsku.



Sokołowsko to uzdrowisko słynne niegdyś w całej Europie. Określa się je mianem śląskiego Davos, choć powinno być odwrotnie, bo to na wzór dawnego Sokołowska został stworzony w Davos ośrodek leczenia gruźlicy. Wybudowane w 2 połowie XIX wieku budynki uzdrowiskowe w Sokołowsku do dziś zachwycają swoim pięknem i rozmachem, choć wiele z nich obecnie jest opuszczonych i znajduje się w nie najlepszym stanie technicznym. Uzdrowisko działało jeszcze kilka lat po II wojnie światowej, potem jednak miasteczku wiodło się coraz gorzej. O Sokołowsku i związkach tej miejscowości ze znanym reżyserem Krzysztofem Kieślowskim pisaliśmy w 15 i 16 numerze kwartalnika "Przystanek Dolny Śląsk" (www.przystanekd.pl)

W Sokołowsku warto zwrócić uwagę na prawosławną cerkiew św. Michała Archanioła zbudowaną na początku XX wieku specjalnie dla kuracjuszy przyjeżdżających do pruskiego uzdrowiska z Rosji. Po II wojnie światowej cerkiew podzieliła los wielu innych kościółków i została całkowicie zapomniana, przez pewien czas funkcjonowała w niej kostnica, a potem... dom letniskowy. O dawnej cerkwi polski Kościół Prawosławny dowiedział się przypadkiem dzięki wzmiance w lokalnej gazecie. Udało się ją odkupić i odremontować. Potem została konsekrowana i obecnie w Sokołowsku parafia prawosławna ma dwóch wiernych, zaś samą Cerkiew można zwiedzać. Po klucz trzeba się udać do Domu św. Elżbiety leżącego przy drodze prowadzącej do świątyni.



Między Sokołowskiem i Mieroszowem a Wałbrzychem kursują autobusy komunikacji miejskiej oraz sporo prywatnych busów. Jadąc do Wałbrzycha najlepiej wysiąść na pl. Solidarności koło Muzeum Porcelany, skąd do rynku jest kilka minut, zaś chcąc dostać się z centrum do dworca, należy iść na pl. Tuwima.

W samym centrum Wałbrzycha warto zobaczyć:

- rynek wraz z otaczającymi go zabytkowymi kamienicami, z których na szczególną uwagę zasługują "Pod Kotwicą", "Pod trzema różami" i "Pod Atlantami",
- plac Magistracki z 1854 roku z neogotyckim ratuszem z XIX w., budynkiem prokuratury (dawnym Bankiem Rzeszy) oraz zabytkowymi kamienicami,
- neogotycki kościół pw. Aniołów Stróżów z pocz. XX w., kościół ewangelicki z końca XVIII w. oraz kościół MB Bolesnej (najstarsza świątynia w mieście),
- Muzeum Porcelany mieszczące się w klasycystycznym pałacu kupieckiej rodziny Albertich z pocz. XIX w.,
- renesansowy Pałac Czettritzów z XVII w. mieszczące obecnie Państwową Wyższą Szkołę Zawodową, a wcześniej Urząd Wojewódzki,
- budynek dawnych Domów Towarowych "Centrum" z 1928 r. i neogotycki budynek Poczty Głównej z 1907 r.

Dworzec kolejowy Wałbrzych Główny położony na wys. 500 m n.p.m. jest jednym z najwyższych położonych w Polsce. Oddano go do użytku w 1867 r. Dworzec znajduje się w peryferyjnej dzielnicy Podgórze. Rozległa, otoczona górami stacja, podobnie jak i położony obok niej most kratownicowy na linii do Kłodzka, wzbudzi na pewno zainteresowanie każdego miłośnika kolei.



#SOKOŁOWSKO



#PALACŁOMNICA

Jelenia Góra - Janowice Wielkie

Jelenia Góra to miasto o największej rozpiętości pionowej w Polsce, od 347 m n.p.m. w dolinie Bobru po leżące na 1416 m n.p.m. Śląskie Kamienie. To miasto dla miłośników turystyki i aktywnego wypoczynku: lotów szybowcowych, kolarstwa, rajdów konnych, wspinaczek górskich, spływów kajakowych, pieszych wycieczek górskich czy spokojnych spacerów. Stanowiące jej część Uzdrowsko Cieplice oferuje szereg zabiegów leczniczych z wykorzystaniem wód termalnych, a Termy Cieplickie wodną rekreację dla osób w każdym wieku. Odbyna się tu też wiele imprez, jak Festiwal Teatrów Ulicznych, Wrzesień Jeleniogórski - tradycyjne święto miasta z m.in. Festiwalem "Silesia Sonans" czy Jarmarkiem Staroci i Osobliwości.

Janowice Wielkie to dawna miejscowość letniskowa, która jest punktem startowym wycieczek w Rudawy Janowickie. Miejscowość stanowi wraz z pobliskim Trzcińskiem świetną bazę wypadową dla wszystkich amatorów wspinaczki skałkowej. Tuż obok leży przyciągające miłośników tajemnic opuszczone miasteczko Miedzianka.

Między Jelenią Górą a Janowicami Wielkimi kursuje codziennie 12 par wygodnych i klimatyzowanych składów Kolei Dolnośląskich oraz pociąg z wagonami Przewozów Regionalnych. Kursy są co 1-2 godziny, można więc całkiem swobodnie zaplanować wycieczkę tam i z powrotem. Do obydwu miejscowości docierają bezpośrednio pociągi z Wrocławia, Wałbrzycha, Poznania, Warszawy czy Białegostoku, a do Jeleniej Góry także z Görlitz.

Proponowana wycieczka:

- przyjazd do Jeleniej Góry:
8⁵⁸(Warszawa/Białystok), 9¹⁷(Wrocław), 9²²(Görlitz)
- przejazd pociągiem do Janowic Wielkich o 9²⁶(12 min.)
(cena biletu 5,30 zł, zakup w kasie)
- zielonym szlakiem turystycznym do Wojanowa/Łomnicy
(ok. 4 godz. + przerwy na zwiedzanie)
- powrót do Jeleniej Góry autobusem MZK z Łomnicy
15⁴⁵ (dni robocze, linia 33) lub 15⁵¹ (dni wolne, linia 3)
(cena biletu 3,00 zł, zakup w automacie, 12 min.)
- zwiedzanie centrum Jeleniej Góry, obiad (3 godz.)
- wyjazd z Jeleniej Góry:
19¹⁹(Warszawa/Białystok), 19⁴⁷(Wrocław), 19⁴⁷(Görlitz)





#JANOWICEWIELKIE

Wycieczkę rozpoczynamy na dworcu kolejowym w Jeleniej Górze. Wsiadamy w pociąg i jedziemy niecałe pół godziny mając po obydwu stronach piękne widoki na Rudawy Janowickie i górujące nad nimi Karkonosze na południu oraz Pogórze Kaczawskie na północy. Gdy pociąg zatrzyma się na stacji Trzcińsko, to zobaczymy kopulasty, zalesiony szczyt Sokolika, który możemy odwiedzić w czasie naszej wycieczki. Od razu, gdy wysiadzimy na dworcu w Janowicach Wielkich, trafimy na unikatowy pomnik przyrody, skupiający blisko sto drzew rzadko występującego w stanie naturalnym gatunku - jarzęba szwedzkiego. Starodrzew prowadzi wzdłuż brukowanej ulicy w górę - w stronę Zamku Bolczów - dokładnie tak samo, jak nasz zielony szlak turystyczny.



Po niecałej godzinie docieramy do ruin zamku Bolczów. Warownia jest malowniczo wkomponowana w skały i ma bogatą historię: zbudował ją rycerz Bolcze w XIV w., była siedzibą rycerzy rabusiów, a ostatecznie została zniszczona w czasie wojny trzydziestoletniej. Spod zamku można iść dalej prosto szlakiem zielonym lub nadłożyć trzy kwadranse szlakiem czarnym i niebieskim, aby zobaczyć kilka niezwykłych skałek, wśród nich Skalny Most w postaci widowiskowej kładki rozwieszanej pomiędzy dwoma turniami na wysokości 25 metrów czy Piec będący punktem widokowym na Dolinę Janówki. W okolicy znajdują się także inne grupy skalne o fantazyjnych nazwach i kształtach, które zachęcają do uruchomienia własnej wyobraźni.

Idąc dalej szlakiem zielonym - przez Przęłęcz Karpnicką i schronisko Szwajcarka, będące dawnym domkiem myśliwskim brata króla Prus, właściciela zamku w Karpnikach, Wilhelma von Hohenzollerna - docieramy do Wojanowa. Po drodze możemy jeszcze na chwilę zboczyć na Sokolik, który widzieliśmy jadąc pociągiem i który stanowi znakomity punkt widokowy na całą okolicę. Zajmie to nam nie więcej niż pół godziny. Po wejściu do Wojanowa poza świetnym widokiem na Karkonosze nasz wzrok przyciągają monumentalne zabudowania dla służby przy pałacu Wojanów-Bobrow wzorowane na rzymskim obozie warownym. Sam pałac, o bardzo ciekawej bryle, jest niestety w bardzo złym stanie, który dodatkowo pogarsza jeszcze rozpoczęty kilkanaście lat temu i nigdy nie zakończony remont obiektu.



Następny na trasie Pałac Wojanów to obiekt o zupełnie innej historii. Pieczętowiec odnowiony, mieszczący teraz hotel, restaurację i centrum konferencyjne pałac ma trzy kondygnacje i stromy dach namiotowy. Od strony ogrodu znajduje się rozległy taras z szerokimi schodami, a po bokach możemy zobaczyć oranżerie połączone z pałacem krytymi przejściami. Całość otoczona jest kilkunastohektarowym parkiem krajobrazowym, po którym można bez ograniczeń spacerować. Po drugiej stronie Bobru widzimy kolejny z kompleksów podjeleniogórskiej Doliny Pałaców i Ogrodów - Pałac w Łomnicy.

Do Łomnicy docieramy już drogą jezdnią schodząc ze szlaku turystycznego. Barokowy Duży Pałac służy dziś jako muzeum, historyczne sale przedstawiają meble oraz inne elementy typowe dla dworów dolnośląskich od XVIII do XIX w. W Bibliotece obejrzyć można prezentację multimedialną o historii majątku Łomnica. W położonym obok Domu Wdowy funkcjonuje hotel i restauracja, zaś na folwarku - po drugiej stronie ulicy - kolejna restauracja. Są też tutaj często organizowane festyny i jarmarki, na które przybywa wielu gości z Polski i Niemiec.

Z Łomnicy autobusem miejskim wracamy do Jeleniej Góry, gdzie też jest wiele do zwiedzenia. Można skorzystać z jednej z tras wycieczkowych po mieście i okolicy, które opisywaliśmy w nr 2/2014 kwartalnika "Przystanek Dolny Śląsk" (na stronie: www.przystanekd.pl) lub ściągnąć (korzystając z kodu obok) bezpłatną aplikację Footsteps, gdzie dostępnych jest 5 gotowych ciekawych propozycji wycieczek.





#JELENIAGÓRA



Ząbkowice Śląskie - Bardo

Ząbkowice Śląskie to miasto Krzywej Wieży i Frankensteina. Założyli je w 2 połowie XIII wieku koloniści z bawarskiej Frankonii i stąd otrzymało niemiecką nazwę Frankenstein. Możliwe, że zainspirowana tzw. "aferą grabarzy" nazwę tę wykorzystała w swoim dziele Mary Shelley. Dziś związek ten wykorzystują Ząbkowice Śląskie w promocji miasta. Organizowany jest tu festiwalu grozy i horroru, można także zwiedzić tematyczne muzeum, określane nazwą "Laboratorium dr. Frankensteina" z "Salą grabarzy", "Salą Tortur" i "Lochem Głodowym".

Bardo kojarzone jest głównie z obecnością cudownej figurki Matki Bożej znajdującej się w tutejszej bazylice. Miasto jest miejscem docelowym pielgrzymek, ale nawet jeśli nie przyjedziemy tu w celach duchowych, to koniecznie trzeba przejść na Kalwarię na Bardzkiej Górze. Wzdłuż tzw. Drogi Niemieckiej napotykamy stacje Drogi Krzyżowej zbudowane w 1 poł. XIX w., a między nimi siedem niezwykle murowanych kapliczek, które powstawały od 1714 roku, kiedy to pierwsze trzy ufundował kanclerz opactwa cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim.

Między Ząbkowicami Śląskimi a Bardem są zaledwie 4 pary połączeń bezpośrednich i 2 z przesiadką w ciągu doby, trzeba więc wycieczkę dobrze zaplanować i pilnować czasu. Jeśli pociąg nam ucieknie, to możemy się "ratować" jednym z kursujących na tej trasie busów, których jest całkiem sporo (ok. 15 połączeń w dni wolne i ok. 30 w dni robocze).

Proponowana wycieczka:

- przyjazd do Barda:
8⁵⁰(Kłodzko), 9¹²(Legnica), 9³¹(Leszno/Wrocław)
- spływ Przelotem Bardzkim (ok. 3 godz.) lub wejście na kalwarię i punkt widokowy (ok. 2 godz.)
- przejazd pociągiem do Ząbkowic Śląskich o 11¹²/12⁵⁷ (cena biletu 7,60 zł, zakup u konduktora, ok. 35 min.)
- zwiedzanie Ząbkowic Śląskich, kawa lub obiad (odpowiednio ok. 3,5 lub 5 godz.)
- przejazd pociągiem do Barda o 16⁵⁹(40 min.) (cena biletu 7,60 zł, zakup u konduktora)
- spacer po Bardzie, kolacja (ok. 1,5 godz.)
- wyjazd z Barda:
19¹¹(Wrocław/Leszno), 19²⁷(Legnica), 19⁴³(Kłodzko)





Pocysterska Bazylika Najświętszej Marii Panny to najcenniejszy zabytek w Bardzie. Wewnątrz można zobaczyć nie tylko cudowną figurkę Matki Boskiej, będącą najstarszą na Dolnym Śląsku rzeźbą romańską, ale także obrazy - w tym "Nawiedzenie NMP" w ołtarzu głównym - namalowane przez Michaela Willmanna, określanego często "śląskim Rembrandtem". Warto też zwrócić uwagę na drugie co do wielkości na Dolnym Śląsku organy stworzone w XVIII w. przez mistrza Eberharda, które mają 3567 piszczałek i 50 głosów. W przyległym do bazyliki Klasztorze Ojców Redemptorystów (dawnym cysterskim) można odwiedzić działające od 1967 roku Muzeum Sztuki Sakralnej oraz zobaczyć ruchomą szopkę, która zachwyci nie tylko młodszych turystów.



Spacerując po Bardzie warto zwrócić uwagę na budynki dawnych zajazdów. Powstało ich tu całkiem sporo dla przybywających od XVII w. pątników. Większości nie udało się przetrwać i dziś lokali gastronomicznych nie ma tu za wiele. Miejsca, w których znajdowały się dawniej, możemy odkryć po godłach na budynkach, np. "Pod Czarnym Orłem", "Pod Złotym Kubkiem", czy "Pod Białym Jagnięciem". Niezwykłym zabytkiem jest także most, na jaki natrafiamy zaraz po opuszczeniu dworca kolejowego i skierowaniu się w stronę rynku. Budowę tego kamiennego, gotyckiego mostu ukończono w 1589 roku, a swoją dzisiejszą formę przybrał po przebudowie w 1909 roku. Naprzeciw mostu znajduje się też przystań, z której możemy udać się na sploty Przelomem Bardzkim.

Najbardziej charakterystycznym zabytkiem Ząbkowic Śląskich jest Krzywa Wieża. Do dziś nie wiadomo, kiedy dokładnie powstała i w jakim celu ją wybudowane. Co ciekawe, nie wiadomo też, czy pochylone wywołało osiadanie gruntu, czy niewielkie trzęsieni ziemi, które nawiedziło Ząbkowice Śląskie 15 września 1590 roku, czy też, jak przypuszczają niektórzy, została od początku wybudowana jako krzywa, aby stanowić miejską atrakcję (podobno w XIX w. widniał jeszcze napis "Nazywam się Johannes Gleiß, wybudowałem tę wieżę krzywą z pilnością"). Poza Wieżą, będącą świetnym punktem widokowym, można też zwiedzić wspomniane już "Laboratorium dr. Frankensteina" oraz ruiny dawnego zamku, wybudowanego pod koniec XIII wieku jako twierdza graniczna przez Bolka I Świdnicko-Ziębickiego.



Najbardziej znaną historią związaną z Ząbkowicami Śląskimi jest afera grabarzy z 1606 roku. O jej wywołanie posądzono osiem osób. Podejrzanych poddano torturom, podczas których przyznali się, że sporządzali trujący proszek ze zwłok, który rozsypywali w różnych domach, co miało sprawić, że wielu osób zmarło. Tak naprawdę jedynym przestępstwem, jakie popełnili, było okradanie zwłok, jednak oczywiście na torturach przyznali się do wielu innych bezceństw i zbrodni, a także wydali kolejnych 17 współników.

Inną historią związaną z tym regionem jest historia wielkiej miłości Marianny Orańskiej, pani na pobliskim zamku w Kamieńcu Ząbkowickim i koniuszego jej męża Albrechta Hohenzollerna. Po rozwodzie Marianna otrzymała zakaz pobytu na terenie Prus przez dłużej niż 24 godziny, by więc nadzorować swoje dobra, musiała zamieszkać przy granicy po czeskiej stronie. Według legendy nie mogła też wchodzić do pałacu głównym wejściem, wybudowano więc dla niej specjalne drewniane schody, aby mogła dostać się do środka przez okno.

Monumentalny pałac w stylu neogotyckim widać z trasy kolejowej między Bardem a Ząbkowicami Śląskimi dwukrotnie. Aby go odwiedzić, trzeba wysiąść w Kamieńcu Ząbkowickim i zaplanować sobie trochę więcej czasu, bo dworzec kolejowy i zamek są oddalone od siebie o dobre pół godziny drogi. Warto jednak tu przyjechać i zobaczyć, jak ta niezwykła budowla pięknieje z roku na rok, o czym pisaliśmy i co pokazywaliśmy w numerze 2/2015 kwartalnika "Przystanek Dolny Śląsk" (www.przystanekd.pl)



#KRZYWAWIEŻA



Na Dolnym Śląsku jeżdżą pociągi trzech przewoźników. Są to Koleje Dolnośląskie i Przewozy Regionalne pod marką Polregio oraz PKP Intercity pod markami TLK, IC, EIC oraz EIP.

Połączenia lokalne obsługują Koleje Dolnośląskie i Przewozy Regionalne (pod marką handlową PolRegio), są to dwie różne firmy, jednak honorują wzajemnie dużą część swoich biletów. Co to oznacza? Można kupić bilet na Koleje Dolnośląskie i pojechać pociągiem Przewozów Regionalnych lub odwrotnie. Można też część podróży odbyć w pociągu jednego przewoźnika, a część - drugiego na jednym i tym samym bilecie. Dotyczy to wszystkich biletów jednorazowych, jednak już nie ofert promocyjnych (o których piszemy dalej).

PKP Intercity obsługuje połączenia dalekobieżne i jego oferta ma niewielkie znaczenie dla podróży po regionie. Pociągi PKP IC to oferta dojazdu na Dolny Śląsk, a nie podróży w jego granicach. PKP Intercity i przewoźnicy regionalni nie honorują wzajemnie swoich biletów, czyli nie możesz się przesiadać między ich pociągami.

Bilet jednorazowe wystawiane są na całą długość trasy i ich cena liczona jest w zależności od liczby przejechanych kilometrów. Cennik jest jednak przedziałowy, co oznacza na przykład, że bilet na 101 kilometrów jest droższy od biletu na 100 km, a bilet na 120 kilometrów kosztuje tyle samo, co ten na 101 km.

Podstawową zniżką handlową, którą oferują obydwaj przewoźnicy regionalni, jest bilet grupowy. Jest wystawiany na jednym blankiecie dla grupy do 4 osób - pierwsza osoba płaci normalną cenę (jeśli ma zniżki ustawowe, to może z nich skorzystać), a pozostałe otrzymują bilety tańsze o około 1/3 (oferta "Razem z KD" w Kolejach Dolnośląskich oraz "Ty i raz, dwa, trzy" w Przewozach Regionalnych).

Kupując bilet podstawowy, można jechać dowolnym pociągiem (nie ma miejscówek) regionalnym na danej trasie w okresie ważności biletu. Jeśli zakupimy bilet na trasę powyżej 100 kilometrów lub zakupimy bilet na dowolną trasę tam i z powrotem, bilet jest ważny cały dzień (do północy). Można w tym czasie robić sobie dowolną liczbę przerw w podróży, na przykład na zwiedzanie.

Dla biletów na krótszą trasę sprawa nieco się komplikuje. W pociągach PolRegio bilety na trasę do 50 km są ważne 3 godziny od czasu rozpoczęcia podróży (trzeba go wskazać przy zakupie biletu), a bilety na trasę od 51 do 100 km - 6 godzin. W Kolejach Dolnośląskich wszystkie bilety na trasę do 100 km są ważne 6 godzin.

Jeśli chcemy podróżować więcej w ciągu jednego dnia, to warto zastanowić się nad ofertą biletów uprawniających do przejazdów wielokrotnych. Są one biletami imiennymi (trzeba wpisać imię i nazwisko, a niektórych też numer dokumentu tożsamości) i mają cenę zryczałtowaną, nie stosuje się do nich też zniżek ustawowych.

Bilet turystyczny uprawnia do dowolnej liczby przejazdów pociągami regionalnymi obydwu przewoźników w okresie od godziny 18 w piątek do godziny 6 rano w poniedziałek. Przy długich weekendach przewoźnicy zazwyczaj wydłużają okres jego obowiązywania (np. w weekend majowy był ważny od 18 w piątek 27 kwietnia do 6 rano 2 maja). Bilet kosztuje 45 zł.

Każdy z przewoźników ma też swoją wersję biletu turystycznego - np. "Podróżuj z KD" za 35 zł obowiązujący tylko w pociągach Kolei Dolnośląskich. Inną ciekawą ofertą jest **bilet sudecki** za 25 zł uprawniający do dowolnej liczby przejazdów w ciągu jednego dnia na liniach Szklarska Poręba Jakuszyce - Jelenia Góra (- Lubawka) - Wałbrzych Główny (- Mieroszów) - Kłodzko Miasto - Kudowa-Zdrój / Międzyzlesie (obowiązuje tylko w pociągach Kolei Dolnośląskich).

Warty uwagi jest też **RegioKarnet**, który umożliwi dowolną liczbę przejazdów pociągami regionalnymi w 3 wybranych dniach w ciągu dwóch kolejnych miesięcy. Wybrany okres dwumiesięczny musimy zadeklarować kupując bilety, natomiast konkretne dni możemy wybierać na bieżąco - ważne, aby przed pierwszym przejazdem danego dnia zalegalizować regiokarnet. Można to zrobić w kasie lub u obsługi pociągu (bez dodatkowych opłat). Otrzymamy wtedy pieczętkę dzienną lub wpis, że w tym dniu karnet jest ważny. Regiokarnet na pociągi Kolei Dolnośląskich i Przewozów Regionalnych kosztuje 75 zł (czyli wychodzi 25 zł za dzień podróży).

Na niektórych odcinkach obowiązują bilety specjalne z preferencyjną ceną. Np. bilet między Jelenią Górą a Piechowicami kosztuje 2,50 zł, między Jelenią Górą a Szklarską Porębą - 5,00 zł, między Dzierżoniowem a Świdnicą - 4,50 zł. Przysługują zniżki ustawowe, bilety w jedną stronę są ważne 6 godzin, a tam i z powrotem - cały dzień. Można je zakupić od dowolnej stacji w jednej miejscowości do dowolnej stacji w drugiej, np. Górzyniec (Piechowice) - Jakuszyce (Szklarska Poręba)

Każdy podróżny, który ukończył 60 lat, może nabyć bilet w ofercie Senior 60+ ze zniżką 25% od ceny biletu normalnego na danej trasie.

Bilety na pociągi regionalne można kupić w kasach biletowych, u obsługi pociągi czy przez Internet. Jednak uwaga - jeśli na stacji, na której wsiadamy, jest czynna kasa biletowa, to jeśli będziemy chcieli kupić bilet w pociągu, dopłacimy 5 zł w Kolejach Dolnośląskich i 8 zł w Przewozach Regionalnych. Na opisywanych liniach kasy biletowe znajdują się na stacjach Jelenia Góra (5:00-20:35) i Szklarska Poręba Górna (8:00-19:30) i można w nich płacić także kartami płatniczymi. Zakup biletu w pociągu możliwy jest tylko za gotówkę.

Pewnego wyjaśnienia wymaga także kupno biletu przez Internet. Koleje Dolnośląskie i Przewozy Regionalne mają niezależne systemy sprzedaży biletów na swoich stronach, które wskazują do wyboru tylko kursy tego przewoźnika, na którego stronie jesteśmy. Jednak tu też obowiązuje wzajemne honorowanie biletów (tak jakby były one kupione stacjonarnie).

W pociągu nie można nabyć regiokarnetu. Przez Internet nie można kupić regiokarnetu i biletu turystycznego.

- 01** Na 14 tysiącach przejazdów w całej Polsce PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. umieściły unikatowe naklejki



- 02** Możesz je znaleźć po wewnętrznej stronie rogatki lub krzyża św. Andrzeja



- 03** W sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia opuść jak najszybciej pojazd wraz z pasażerami



- 04** Znajdź naklejkę z indywidualnym numerem identyfikacyjnym

numer skrzyżowania: **003 299 660**

W razie wypadku lub zagrożenia wypadkiem tel.: **112**

W razie awarii tel.: +48 012 345 678, +48 01 23 45 678

*w celu zobrazowania projektu numery telefonów na naklejce są przykładowe

- 05** Zadzwoń jak najszybciej na 112 i podaj operatorowi numer skrzyżowania



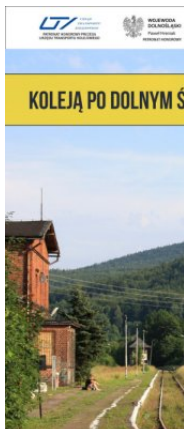
- 06** Szybka reakcja zwiększa szansę zatrzymania rozpędzonego pociągu w bezpiecznej odległości



#ŻółtaNaklejkaPLK
#SzlabanNaRyzyko
www.bezpieczny-przejazd.pl



Obejrzyj animację



Nieważne, czy jedziesz Kolejami Dolnośląskimi, PolRegio czy PKP Intercity, jeśli podróżujesz **Koleją po Dolnym Śląsku** zapamiętaj ten adres:

www.kolej.przystanekd.pl

#kolejapodolnymśląsku #przystanekd

Internetowy rozkład jazdy pociągów:

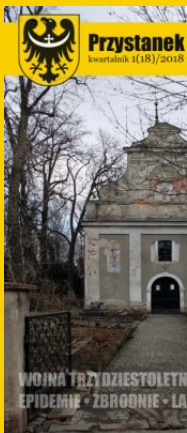
www.portalpasazera.pl

Informacje o prawach pasażera w transporcie kolejowym:

www.utk.gov.pl/pl/sekcja/1090,Pasazerowie.html

Rozkłady jazdy pociągów retro:

www.muzeumtechniki.pl/rozklad-jazdy



Przystanek Dolny Śląsk to największy taki magazyn tworzony przez miłośników Dolnego Śląska dla miłośników Dolnego Śląska.

Magazyn jest poświęcony krajoznawstwu i historii regionalnej oraz promocji turystyki indywidualnej i transportu publicznego regionu dolnośląskiego.

www.przystanekd.pl

#przystanekd #kolejapodolnymśląsku #smakidolnegośląska

